

Sygn. akt I C 1173/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2017 r

Sąd Okręgowy w Siedlcach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Andrzej Kirsch

Protokolant st. sek. sąd. Joanna Makać

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2017 r w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. O.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Ł.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz powoda S. O. kwotę **60.000 zł** (sześćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia 30 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. w wysokości 8% w stosunku rocznym i od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz powoda S. O. kwotę **4.000 zł** (cztery tysiące złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia 23 lutego 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. w wysokości 8% w stosunku rocznym i od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,

III. w pozostałej części powództwo S. O. oddala,

IV. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz powoda S. O. kwotę 4.865,80 zł (cztery tysiące osiemset sześćdziesiąt pięć złotych i osiemdziesiąt groszy) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1173/15

UZASADNIENIE

W dniu 12 października 2015 r. wpłynął do Sądu Okręgowego w Siedlcach pozew małoletniego S. O., w którym wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. następujących kwot:

- 75.000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią babci M. O., wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty,

- 20.000 zł tytułem dalszego stosownego odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty,

- 4.000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia za krzywdę, ból i cierpienie doznane w wyniku wypadku z dnia 30 sierpnia 2010 r., wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lutego 2015 r. do dnia zapłaty.

Powód wniósł ponadto o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Początkowo małoletni powód reprezentowany był w sprawie przez dziadka W. O. (1), będącego rodziną zastępczą małoletniego S. O. (k. 14). Z kolei W. O. (2) udzielił pełnomocnictwa zawodowemu pełnomocnikowi do reprezentowania małoletniego powoda w niniejszej sprawie. Braki w zakresie należytej reprezentacji zostały uzupełnione poprzez zobowiązanie matki małoletniego powoda J. R., która miała jedynie ograniczoną władzę rodzicielską w stosunku do syna, do udzielenia pełnomocnictwa procesowego radcy prawnemu W. A. i potwierdzenia wykonanych przez niego dotychczas w sprawie czynności. Takowe pełnomocnictwo zostało udzielone przez J. R. w formie pisemnej, jak również potwierdzone zostały wszystkie dotychczasowe czynności zawodowego pełnomocnika (k. 104).

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik małoletniego powoda podniósł, że w dniu 30 sierpnia 2010 r. w H. miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego śmierć poniosła babka małoletniego powoda – M. O., a sam powód odniósł obrażenia ciała. Sprawca wypadku został skazany za przestępstwo wyrokiem SR w Mińsku Mazowieckim, wydanym w dniu 1 lutego 2011 r. w sprawie II K 1711/10. Pełnomocnik powoda wskazał, że okoliczności zdarzenia doprowadziły do istotnych zaburzeń w sferze psychicznej małoletniego, a zaistniała w związku z tym szkoda na pewno nie została zrekompensowana wypłaconą dotychczas kwotą zadośćuczynienia w wysokości 1.000 zł. Ponadto, w uzasadnieniu pozwu opisana została więź łącząca małoletniego powoda z babcią M. O., która – zdaniem pełnomocnika powoda – zastępowała małoletniemu matkę. Pełnomocnik powoda w szczególności wskazał na ogromny uszczerbek w sferze emocjonalnej, który miał być skutkiem utraty babci. Następstwem wypadku miałyby być również – zdaniem strony powodowej – znaczne pogorszenie sytuacji życiowej małoletniego, które wyrażało się w utracie znacznej części środków utrzymania, które na małoletniego przeznaczała babcia, jak również braku możliwości poprawienia sytuacji życiowej w przyszłości. Pełnomocnik powoda podał, że w związku ze szkodą będącą wynikiem śmierci babci M. O. oraz odniesionych przez powoda obrażeń, ubezpieczyciel wypłacił dotychczas małoletniemu powodowi – kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 par. 4 kc, 20.000 zł tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej na podstawie art. 446 par. 3 kc i 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie spowodowane obrażeniami na podstawie art. 445 par. 1 kc.

W dniu 4 lutego 2016 r. wpłynęła do akt sprawy odpowiedź na pozew pełnomocnika pozwanego, w której nie uznano powództwa, wniesiono o jego oddalenie w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew przyznana została co do zasady odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela za skutki przedmiotowego wypadku. Pełnomocnik pozwanego przyznał, że na rzecz małoletniego powoda wypłacone zostały kwoty, o których mowa była w uzasadnieniu pozwu, i stwierdził, że wypłacone środki zrekompensowały uszczerbek tak majątkowy, jak i niemajątkowy, który był udziałem małoletniego (k. 67-72).

Na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2017 r. pełnomocnicy stron podtrzymywali swoje dotychczasowe stanowiska procesowe (stanowiska pełnomocników stron zarejestrowane na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2017 r. – 00:02:47-00:03:15).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 30 sierpnia 2010 r. w miejscowości H. doszło do wypadku drogowego polegającego na tym, że kierujący samochodem marki D. S. R. wyjeżdżając z posesji niewłaściwie obserwował drogę i podczas manewru włączania się do ruchu uderzył w prawidłowo jadącą rowerem M. O., która w wyniku odniesionych obrażeń po przewiezieniu do szpitala zmarła.

W chwili wypadku M. O. przewoziła na rowerze w foteliku małoletniego wnuka S. O., który w dacie przedmiotowego zdarzenia miał 4 lata. S. O. doznał w wyniku wypadku urazu głowy bez utraty przytomności oraz ogólnych potłuczeń.

Małoletni powód był bezpośrednim świadkiem i uczestnikiem wypadku, widział swoją babcię ginącą pod kołami samochodu.

Sprawca wypadku S. R. został uznany winnym przestępstwa i skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim, wydanym w dniu 1 lutego 2011 r. w sprawie II K 1711/10.

M. O. była babcią małoletniego powoda S. O.. Powód od bardzo wczesnego dzieciństwa wychowywany był przez babkę M. O. i dziadka W. O. (1), zamieszkiwał z nimi. Rodzice powoda nie zajmowali się nim. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim wydanym w dniu 4 czerwca 2013 r. w sprawie III Nsm 299/12, ojciec powoda M. N. został pozbawiony władzy rodzicielskiej, a matce powoda J. R. władza ta została ograniczona poprzez umieszczenie małoletniego w rodzinie zastępczej, którą ustanowiony został dziadek powoda W. O. (1).

M. O. pełniła w życiu małoletniego S. rolę matki, czyli osoby mu najbliższej. Opiekowała się nim, troszczyła o niego, wychowywała go. S. łączyła z babcią pozytywna, trwała, stabilna i serdeczna więź uczuciowa. M. O. wraz ze swoim mężem W. O. (1) zabezpieczali również wszystkie potrzeby bytowe powoda, ponieważ w tym zakresie absolutnie nie mógł on liczyć na pomoc i wsparcie biologicznych rodziców.

Małoletni S. był naocznym świadkiem wypadku i śmierci babci. Przedmiotowe zdarzenie „wdarło” się do jego świadomości i psychiki nagle, za wcześnie, bez przygotowania i bez dostosowania przekazu do możliwości dziecka. Stres związany z wypadkiem, zaburzenie poczucia bezpieczeństwa spowodowane wypadkiem i jego przebiegiem oraz stratą babci spowodowały u powoda wystąpienie symptomów zaburzeń zachowania i emocji. Małoletni S. przeżywał lęk, smutek, jego poczucie bezpieczeństwa uległo zaburzeniu, podstawowe potrzeby uległy zdeprawowaniu. Sytuacja taka trwała przez okres około 2,5 roku. Aktualnie małoletni S. jest dość dobrze zaadaptowany do środowiska, w którym żyje, utrzymuje prawidłowe relacje z rodziną, realizuje obowiązek szkolny, przejawia zainteresowania i potrzeby adekwatne do wieku. Nie nawraca celowo do wspomnień wypadku, nie rozpamiętuje śmierci babci, poradził sobie z traumą, której doświadczył. W jego codziennym funkcjonowaniu utrzymują się ślady zaburzonego poczucia bezpieczeństwa. S. wychowywany jest przez dziadka. Boi się o zdrowie i życie dziadka i w związku z tym również o swój los. S. nadal boi się ciemności, śpi z dziadkiem. Takie lęki najprawdopodobniej nie pojawiłyby się, gdyby nie naoczne „zderzenie” ze śmiercią i utratą babci.

W wyniku wypadku małoletni S. doznał urazu głowy bez utraty przytomności i ogólnych potłuczeń. Uczestnictwo w wypadku drogowym było jednak dla niego sytuacją bardzo trudną, wstrząsającą i głęboko zaburzającą poczucie bezpieczeństwa. Zdarzenie to zapisało się w pamięci S. jako bardzo brutalne. Wspomnienie wypadku wiąże się dla niego zawsze z uczuciem lęku, zagrożenia i przykrości.

Do czasu śmierci babci małoletni S. pozostawał na utrzymaniu M. O. i dziadka W. O. (2). Około pół roku przed wypadkiem M. O. zakończyła pracę w zakładzie introligatorskim w W.. Złożyła wniosek o emeryturę i oczekiwała na decyzję ZUS. Do chwili śmierci emerytura nie została jej przyznana.

Decyzją z dnia 15 lutego 2011 r. ubezpieczyciel przyznał małoletniemu S. zadośćuczynienie na podstawie art. 446 par. 4 kc w kwocie 5.000 zł. W piśmie z dnia 15 stycznia 2015 r. pełnomocnik powoda wystąpił do ubezpieczyciela o dopłatę do wypłaconego już zadośćuczynienia kwoty 95.000 zł oraz odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie 80.000 zł. Pismo nadane zostało na adres ubezpieczyciela w dniu 21 stycznia 2015 r. Decyzją z dnia 29 stycznia 2015 r. ubezpieczyciel przyznał na rzecz małoletniego powoda tytułem dopłaty do zadośćuczynienia za śmierć babci kwotę 25.000 zł (art. 446 par. 4 kc) oraz kwotę 20.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej (art. 446 par. 3 kc). W części ponad powyższe kwoty odmówił wypłaty. Z kolei w piśmie z dnia 20 stycznia 2015 r., które wpłynęło do ubezpieczyciela w dniu 23 stycznia 2015 r., pełnomocnik powoda wniósł między innymi o wypłatę na rzecz małoletniego powoda kwoty 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie odniesione osobiście przez S. wskutek wypadku. Do chwili obecnej ubezpieczyciel nie ustosunkował się do wniosku i nie wydał w tym przedmiocie żadnej decyzji.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów: kopii postanowienia SR w Mińsku Mazowieckim wydanego w dniu 4 czerwca 2013 r. w sprawie III Nsm 299/12 (k. 14-15), kopii wyroku SR w Mińsku Mazowieckim wydanego w dniu 1 lutego 2011 r. w sprawie II K 1711/10 wraz z uzasadnieniem (k. 17-22), kopii aktów stanu cywilnego (k. 23-26), kopii dokumentacji medycznej (k. 27-28), dokumentacji z poradni psychologicznej (k. 29-34), wniosku o wypłatę z dnia 15 stycznia 2015 r. (k. 35-37) oraz z dnia 20 stycznia 2015 r. (k. 38-40), potwierdzenie wpływu pism do ubezpieczyciela (k. 41-42), kopii decyzji o przyznaniu świadczenia z dnia 29 stycznia 2015 r. (k. 43-44), akt szkodowych (k. 86 – wersja zdigitalizowana), zeznań świadków G. F., B. M. (1) i T. O. zarejestrowanych na rozprawie w dniu 31 maja 2016 r., opinii sądowo-psychologicznej biegłej M. M. (k. 125-129), opinii biegłego lekarza neurologa J. G. (k. 153-155).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalony w niniejszej sprawie przez Sąd stan faktyczny nie był kwestionowany przez strony. Sporna pozostawała natomiast między nimi ewentualna wysokość należnego powodowi S. O. zadośćuczynienia za krzywdę, tj. obrażenia ciała lub rozstrój zdrowia, jakich doznał on na skutek wypadku w dniu 30 sierpnia 2010 r., wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej oraz uzupełniającego stosownego odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej.

W myśl art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2013. 392 j.t.), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Art. 35 w/w ustawy stanowi natomiast, iż ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Nie ulega zatem wątpliwości, że co do zasady ciąży na pozwanym Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w Ł. obowiązek odszkodowawczy, ponieważ umowa ubezpieczenia w zakresie oc i okres odpowiedzialności obejmował datę wypadku, tj. dzień 30 sierpnia 2010 r. (okoliczność przyznana przez pozwanego).

W przekonaniu Sądu, analiza materiału dowodowego pod kątem okoliczności, w jakich doszło do uszkodzenia ciała i wywołania rozstroju zdrowia powoda S. O., uzasadnia przyjęcie jako podstawy prawnej jednego z jego żądań art. 34 ust. 1 i art. 35 przywołanej powyżej ustawy oraz art. 445 par. 1 kc. Zgodnie z dyspozycją tego przepisu, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę – odesłanie do treści art. 444 par. 1 kc.

Pojęcie szkody nie zostało zdefiniowane w ustawie. Najogólniej stwierdza się, iż pojęcie to obejmuje uszczerbek w dobrach lub interesach prawnie chronionych, których poszkodowany doznał wbrew swojej woli. Uszczerbek może mieć charakter majątkowy bądź niemajątkowy. Ze względu na przedmiot uszczerbku rozróżnia się szkodę na mieniu i szkodę na osobie. W doktrynie podkreśla się, iż podział na szkodę na mieniu i na osobie nie pokrywa się z podziałem na szkodę majątkową i niemajątkową. Podczas gdy szkoda na mieniu ma zawsze charakter majątkowy, to szkoda na osobie może przybrać postać uszczerbku zarówno majątkowego (np. koszty leczenia), jak i niemajątkowego (np. **ból, cierpienia psychiczne, negatywne skutki dla zdrowia**). W przypadku majątkowej szkody na osobie środkiem kompensaty jest odszkodowanie. Wysokość świadczenia odszkodowawczego, którego celem jest naprawienie szkody, powinna ściśle odpowiadać wysokości szkody. Natomiast środkiem naprawienia niemajątkowej szkody na osobie, zwanej „krzywdą” jest zadośćuczynienie pieniężne. W doktrynie pojęcie krzywdy definiuje się jako „osobiste cierpienie psychofizyczne poszkodowanego, którego dobra osobiste zostały naruszone”. Problematyka zadośćuczynienia pieniężnego stwarza wiele problemów w praktyce, gdyż uszczerbek na osobie jest bardzo trudny do ustalenia i wymierzenia. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego będących wynikiem uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Ma ono charakter

całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, w dużej mierze wypracowała je judykatura, szczególnie orzecznictwo Sądu Najwyższego. I tak, w wyroku z dnia 26 lutego 1962 ((...), OSNCP 1963 nr 5, poz.107) Sąd Najwyższy stwierdził, iż „zadośćuczynienie z art. 445 kc ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość”. Zgodnie z wyrokiem SN z dnia 19 maja 1998 r. (II CKN 756/97 nie publ.) „treść art. 445 pozostawia – z woli ustawodawcy - swobodę sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy – uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej”. Natomiast w wyroku z dnia 1999.06.10 (II UKN 681/98, OSNP 2000/16/626) Sąd Najwyższy podnosił, iż „przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 KC) należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym”.

Niewątpliwie powód S. O. poniósł szkodę na osobie spowodowaną przedmiotowym wypadkiem. Ze sporządzonej w niniejszej sprawie przez lekarza neurologa J. G. opinii wynika, że z punktu widzenia neurologicznego – małoletni powód doznał urazu głowy bez utraty przytomności oraz potłuczeń ogólnych. Doznane obrażenia wymagały leczenia szpitalnego i ambulatoryjnego, które aktualnie zostało zakończone. Powód odczuwał ból fizyczny oraz miał znacznie ograniczoną sprawność ruchową będącą wynikiem uszkodzeń narządów ruchu. Zdaniem biegłego, aktualny stan zdrowia powoda jest dobry i nie ogranicza go w codziennym życiu. Nie dało to zatem podstaw – w ocenie biegłego – do rozpoznania trwałego uszczerbku na zdrowiu. O ile zatem obrażenia natury fizycznej nie były znaczne i nie pozostawiły trwałych następstw dla zdrowia S., o tyle odmiennie sytuacja przedstawia się w zakresie sfery emocjonalnej i psychicznej powoda. Ze sporządzonej przez biegłego psychologa M. M. opinii wynika, że przeżycie nagłego wypadku i uczestnictwo w nim było dla małoletniego S. wstrząsające i głęboko zaburzające poczucie bezpieczeństwa. Zdarzenie to zapisało się w pamięci S. jako bardzo brutalne, a wspomnienie wypadku wiąże się dla niego do dziś z uczuciem lęku, zagrożenia i przykrości. W ocenie biegłej – „stres wypadku, zaburzenia poczucia bezpieczeństwa spowodowane wypadkiem i jego przebiegiem, spowodowały wystąpienie u powoda symptomów zaburzeń zachowania i emocji (...)

(k. 128v).

Zgodnie z dyspozycją art. 444 par. 1 kc naprawienie takiej szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, a na podstawie art. 445 par. 1 kc, sąd może przyznać takiemu poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Choć obie strony zgodnie podnosiły, że małoletni S. O. otrzymał dotychczas od ubezpieczyciela kwotę 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie, których doświadczył w trakcie wypadku, to Sąd nie znalazł potwierdzenia tej okoliczności w załączonych do sprawy zdigitalizowanych aktach szkodowych.

Zdaniem Sądu, na rozmiar krzywdy powoda wskazuje przede wszystkim rozmiar uszczerbku w sferze psychicznej i emocjonalnej. Cierpienia psychiczne powoda były bardzo dotkliwe. Nie sposób również nie wziąć pod uwagę bólu i cierpienia fizycznych powoda, na które wskazuje w swojej opinii biegły neurolog. Powyższe okoliczności nakazują, aby zadośćuczynienie miało odczuwalny ekonomiczny charakter. Twierdzenia zawarte w pozwie w tym zakresie zostały poparte obiektywnymi dowodami w postaci opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii J. G. i psychologa M. M., którym Sąd dał wiarę, ponieważ były one jasne, rzeczowe i sporządzone przez osoby niewątpliwie dysponujące wymaganymi, specjalistycznymi kwalifikacjami i wieloletnim doświadczeniem zawodowym. Należy również dodać, że sporządzone przez biegłych opinie nie były kwestionowane przez żadną ze stron niniejszego procesu.

W praktyce spowodowanie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia jest najczęstszą podstawą żądania zadośćuczynienia za krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienie psychiczne tj. ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia. W niniejszej sprawie niebagatelny wpływ na ustalenie ostatecznej wysokości zadośćuczynienia miały właśnie następstwa głównie w sferze emocjonalnej i psychicznej. Powyższe okoliczności pozwalają stwierdzić, iż doznana przez powoda krzywda była znaczna. W ocenie Sądu Okręgowego, nawet gdyby rzeczywiście powód otrzymał od ubezpieczyciela na podstawie art. 445 par. 1 zadośćuczynienie w kwocie 1.000 zł, na co nie znaleziono w materiale dowodowym potwierdzenia, to żądanie przyznania ewentualnej dalszej kwoty 4.000 zł

absolutnie nie jest wygórowane. Bez względu na to, czy byłaby to kwota jedynie 4.000 zł, czy też łącznie z dokonaną uprzednio wypłatą kwota 5.000 zł, to i tak można rzec, że jest do zadośćuczynienie bardzo niskie w zestawieniu z rozmiarem krzywdy, tj. bólu i cierpienia powoda S. O.. Tym samym, żądanie w tym zakresie należało w całości uwzględnić. Jak wynikało z akt sprawy, w zakresie zadośćuczynienia opartego o treść art. 445 par. 1 kc, powód zgłosił swoje roszczenie pozwanemu w piśmie z dnia 20 stycznia 2015 r., które wpłynęło do ubezpieczyciela w dniu 23 stycznia 2015 r. Pozwany dopiero w trakcie niniejszego procesu ustosunkował się do żądania w tym zakresie, nie wydając uprzednio w tym przedmiocie żadnej decyzji. Przypomnieć należy, że żądanie zapłaty zadośćuczynienia na podstawie art. 445 par. 1 kc zgłoszone zostało po czterech i pół roku po zdarzeniu. W ocenie Sądu, ustawowy okres 30 dni był zdecydowanie wystraszający do ustalenia zakresu i skutków odniesionych przez powoda obrażeń, tak w sferze fizycznej, jak i psychicznej. Skoro pozwany ubezpieczyciel pozostał bierny, to po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody w tym zakresie popadł w zwłokę z jego wypłatą. Mając to na uwadze Sąd od przyznanej kwoty zadośćuczynienia (4.000 zł) zasądził na rzecz powoda odsetki ustawowe od dnia 23 lutego 2015 r. do dnia zapłaty.

Zgodnie z art. 446 par. 1 kc „jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł”. Ustawą z dnia 30 maja 2008r o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, dodany został do art. 446 kc paragraf 4 o treści: „sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Zatem zobowiązanym do naprawienia szkody na podstawie art. 446 par. 4 kc jest podmiot, który ponosi odpowiedzialność deliktową za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia, a w konsekwencji śmierć bezpośrednio poszkodowanego. Przewidziane w art. 446 par. 4 kc zadośćuczynienie ma kompensować uszczerbek niemajątkowy doznany przez najbliższych członków rodziny zmarłego. Kompensacji podlega krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Zadośćuczynienie pieniężne przyznane na podstawie art. 446 par. 4 kc ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych członków rodziny będących wynikiem śmierci najbliższej osoby, a także ma pomóc im przystosować się do nowej rzeczywistości. Kwestia zadośćuczynienia pieniężnego stwarza wiele problemów w praktyce, gdyż szkoda niemajątkowa jest bardzo trudna do ustalenia i wymierzenia. Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, w dużej mierze wypracowała je judykatura, szczególnie orzecznictwo Sądu Najwyższego. W ocenie Sądu, odnośnie wysokości zadośćuczynienia jedynie pomocniczo można się odwołać do orzecznictwa dotyczącego art. 445 kc. Wynika to z faktu, że art. 446 par. 4 kc nie wiąże wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. I tak, w wyroku z dnia 26 lutego 1962 (IV CR902/61, OSNCP 1963 nr 5, poz.107) Sąd Najwyższy stwierdził, iż „zadośćuczynienie z art. 445 kc ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość”. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1998 r. (II CKN 756/97 nie publ.) „treść art. 445 pozostawia – z woli ustawodawcy - swobodę sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy – uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej”. Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2010r (I ACa 178/10) – mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi Sądu i zakładu ubezpieczeń. Tym samym zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Nie oznacza to jednak, że nie należy brać pod uwagę takich okoliczności jak: poczucie osamotnienia, cierpienie moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, stopień w jakim pozostali członkowie rodziny będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy. Należy za Sądem Apelacyjnym w Łodzi powtórzyć, że z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Nie sposób nie zauważyć, iż tego typu sprawy mają charakter bardzo ocenny. Sąd ustalając kwotę zadośćuczynienia nie dysponuje żadnymi wskazówkami czy tabelami określającymi wysokość zadośćuczynienia dla poszczególnych

przypadków. Orzeczenia innych sądów mogą dać jedynie wskazówki w tym zakresie. Jednakże subiektywny charakter krzywdy nie pozwala na mechaniczne kierowanie się nimi nawet w bardzo zbliżonych okolicznościach. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy także traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Ma ono służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. Truizmem z całą pewnością byłoby stwierdzenie, iż cierpienia spowodowane śmiercią osoby najbliższej nie dadzą się przelożyć na konkretną sumę pieniężną, jednakże nie może budzić wątpliwości, iż wypłacona z tego tytułu kwota nie może mieć charakteru symbolicznego, gdyż doprowadziłoby to do deprecjacji wartości życia ludzkiego.

W kontekście poczynionych powyżej uwag ogólnych należy stwierdzić, że doznana przez powoda S. O. krzywda spowodowana śmiercią babci M. O. była ogromna. Co prawda M. O. była dla powoda babcią, ale nie będzie żadnym nadużyciem stwierdzenie, że pełniła w jego życiu funkcję i rolę matki. Z materiału dowodowego wynika, że biologiczni rodzice S. nie zajmowali się nim w zasadzie od urodzenia. Obowiązek opieki, pieczy, utrzymywania i wychowywania S. przejęli na siebie dziadkowie chłopca – M. i W. O. (1). Początkowo robili to w sposób nieformalny, a po śmierci M. O., W. O. (1) w 2013 r. formalnie ustanowiony został rodziną zastępczą dla S. S. i babcię M. O. łączyła pozytywna, trwała, stabilna i serdeczna więź uczuciowa. Razem z mężem W. zabezpieczali oni wszystkie potrzeby chłopca w sferze emocjonalnej i duchowej. Powód przeżywał lęk i smutek po śmierci babci. Nie mógł spać, miał koszmary senne. Jego poczucie bezpieczeństwa zostało zaburzone, podstawowe potrzeby zdeprawowane. Sytuacja taka utrzymywała się przez okres około 2,5 roku. Do dziś poczucie bezpieczeństwa S. nie powróciło do normy. Martwi się on i boi o swojego dziadka, który jest jego jedynym opiekunem, a tym samym boi się o swój dalszy los. Zdaniem biegłej psycholog, takie lęki nie pojawiłyby się, gdyby nie jego naoczne „zderzenie” ze śmiercią i gdyby nie strata babci. O rozmiarze krzywdy powoda decyduje nie tylko śmierć babci, która była dla niego osobą najbliższą, ale również – o czym zdaje się zapominać pozwany – brak możliwości uczestnictwa babci w życiu S. w kolejnych latach. S. miał do tego naturalne prawo, które w sposób bezprawny zostało powodowi odebrane. Śmierć babci wywołała u małoletniego S. silny wstrząs psychiczny, który dodatkowo potęgowało to, że powód był naocznym świadkiem, jak jego babcia ginie pod kołami samochodu. Tragiczne zdarzenie skutkowało dla powoda ogromnym stresem, którego objawami było silne napięcie emocjonalne, podwyższony poziom lęku, bezsenność. Wszystkie powyższe okoliczności znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków G. F., B. M. (2) oraz T. O., którym Sąd w całości dał wiarę, a w szczególności w opinii biegłej psycholog M. M.. Traumatycznych i tragicznych doznań w życiu małoletniego powoda, a będących wynikiem śmierci babci, nie zmienia fakt, że aktualnie powód funkcjonuje prawidłowo i jest dość dobrze zaadaptowany do środowiska, w którym żyje (k. 129 – opinia biegłej).

Wobec treści wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim, wydanego w dniu 1 lutego 2011 r. w sprawie II K 1711/10, nie ulega wątpliwości, że działanie sprawcy wypadku S. R. było niezgodne z prawem i pozwane towarzystwo ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku.

Mając na uwadze powyższą argumentację Sąd uznał, że należnym powodowi S. O. na podstawie art. 446 par. 4 kc zadośćuczynieniem będzie kwota 90.000 zł. Uwzględniając fakt wypłaty na rzecz powoda w postępowaniu likwidacyjnym łącznej kwoty 30.000 zł (decyzja z dnia 15 lutego 2011 r. – 5.000 zł i decyzja z dnia 29 stycznia 2015 r. – 25.000 zł), Sąd zasądził na rzecz powoda tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia kwotę **60.000 zł**. Pozwany w zakresie uzupełniającego zadośćuczynienia wydał decyzję w dniu 29 stycznia 2015 r. Uzasadnione jest zatem przekonanie, że w tej dacie istniały dla pozwanego wszystkie przesłanki do uwzględnienia żądania powoda co do zasady. Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany jednak dalece zaniżył należne powodowi zadośćuczynienie, co było wynikiem wadliwej oceny zakresu i rozmiaru krzywdy powoda, albo zwyczajnie złej woli. Tak czy inaczej – w ocenie Sądu Okręgowego – pozwany popadł w zwłokę z wypłatą należnej części zadośćuczynienia z kolejnym dniem po wydaniu decyzji, w której pozostaje do chwili obecnej. Stąd rozstrzygnięcie o zasądzeniu odsetek od kwoty 60.000 zł od dnia 30 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty.

Zgodnie z art. 446 par. 3 kc "sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej". W ubiegłych latach w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz doktrynie prawa cywilnego dominowała wykładnia, że odszkodowanie przewidziane w powyższym przepisie obejmowało zarówno szkody o charakterze materialnym, jak również trudne do obliczenia

szkody, które nie mają charakteru materialnego, ale polegają na obiektywnym pogorszeniu sytuacji życiowej konkretnej osoby. Twierdzono, że śmierć bezpośrednio poszkodowanego może wywołać liczne następstwa dla członków jego rodziny, jak np. uczucie osamotnienia, osłabienie energii życiowej i przyspieszenie choroby. Pogorszenie sytuacji życiowej polegało nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia. Pogorszeniem było również doznanie silnego wstrząsu psychicznego na skutek tragicznej śmierci osoby najbliższej, co pociąga za sobą osłabienie aktywności życiowej, zwiększenie wydatków. Podkreślano, że nie jest oczywiście możliwe ściśle, pieniężne wyliczenie rozmiarów szkód i dlatego też art. 446 par. 3 kc posługuje się sformułowaniem „stosownego odszkodowania”. Od pewnego jednak czasu, co ma oczywiście związek z wprowadzeniem do kodeksu cywilnego regulacji art. 446 par. 4, na znaczeniu zaczyna nabierać argumentacja, że orzekając o odszkodowaniu na podstawie art. 446 par. 3 kc należy uwzględniać w szczególności uszczerbek stricte majątkowy, ponieważ niemajątkowe skutki utraty osoby bliskiej winno rekompensować zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 446 par. 4 kc. W przeciwnym razie dojść może do swoistego zdublowania przesłanek i przyznania na podstawie tych samych okoliczności i dowodów, dwóch odrębnych świadczeń. Akcentuje się zatem, że uwzględnienie roszczenia opartego o treść art. 446 par. 3 kc wymaga w szczególności wykazania uszczerbku majątkowego, który niesie ze sobą śmierć osoby bliskiej. Sąd Okręgowy orzekający w niniejszej sprawie przychylił się do takiego właśnie rozumienia, wykładni i przesłanek uwzględnienia roszczenia z art. 446 par. 3 kc. Materiał dowodowy przedstawiony przez stronę powodową w niniejszej sprawie nie pozwala odpowiedzialnie przesądzić, jaka była wysokość uszczerbku majątkowego, którego mógłby doznać powód S. O. w związku ze śmiercią babci. W sprawie nie wykazano wysokości dochodów, które uzyskiwała M. O. bezpośrednio przed śmiercią, ani też jaką ich część przeznaczała na wnuka. Nie było zatem możliwe ustalenie, w jakim zakresie doszło do pogorszenia sytuacji życiowej małoletniego powoda. Skutkowało to oddaleniem roszczenia powoda na podstawie art. 446 par. 3 kc w części, w której dochodził odszkodowania w kwocie 20.000 zł. Przypomnieć również wypada, że do kwoty 20.000 zł pozwany uznał swoje zobowiązanie w tym zakresie w toku postępowania likwidacyjnego i takową kwotę na rzecz powoda wypłacił. Brak jest w sprawie dowodów, aby należała się powodowi dalsza kwota 20.000 zł.

Na mocy art. 100 kpc Sąd dokonał stosownego rozdzielenia pomiędzy stronami kosztów procesu. Powód S. O. dochodził kwoty 99.000 zł, a zasądzona została na jego rzecz kwota 64.000 zł, co oznacza, że wygrał sprawę w 65-ciu procentach, przegrał ją zatem w 35-ciu procentach. Łączne koszty poniesione przez powoda to kwota 9.433,47 zł, na którą składały się: opłata od pozwu (4.950 zł), minimalne wynagrodzenie pełnomocnika procesowego (3.600 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) i wynagrodzenie przyznane obu biegłym (łącznie 866,47 zł). Koszty pozwanego, to minimalne wynagrodzenie pełnomocnika i opłata skarbową od pełnomocnictwa, tj. kwota 3.617 zł. 65% z kwoty 9.433,47 zł daje należną powodowi kwotę – 6.131,75 zł. Z kolei 35% z kwoty 3.617 zł daje należną pozwanemu kwotę 1.265,95 zł. Po stosownym rozdzieleniu kosztów – odjęciu należności pozwanego od należności powoda – na rzecz powoda S. O. zasądzona została tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu kwota 4.865,80 zł.

Z uwagi na powyższą argumentację, Sąd na podstawie art. 445 par. 1 kc, art. 446 par. 4 kc i 446 par. 3 kc orzekł jak w wyroku.